

Rząd Bahrajnu ogłosił stan wyjątkowy

18 lutego 2011

BAHRAJN. 17 lutego kontrolowany przez sunnitów rząd Bahrajnu ogłosił stan wyjątkowy w całym kraju, kontynuując tłumienie buntu szyickiej większości po krwawej pacyfikacji jego uczestników w centrum stolicy – Manamy.

Podczas podjętego bez uprzedzenia natarcia na przeciwników rządu demonstrujących od 14 lutego na Placu Perłowym policja zabiła w nocy z 16 na 17 lutego trzy osoby, a 195 zostało rannych. Takie dane podało ministerstwo zdrowia. Według źródeł opozycyjnych zginęły cztery osoby.

„Wjechali swymi opancerzonymi samochodami na plac, gdzie setki ludzi ułożyły się już do snu pod rozbitymi tam namiotami” – napisał specjalny wysłannik madryckiego dziennika „El Pais”.

Wszyscy zabici, to uczestnicy demonstracji szyitów, zaskoczeni podczas odpoczynku. W czasie gdy trwał najazd na Plac Perłowy, około pół setki pojazdów policyjnych i wojskowych patrołowało ulice Manamy, a nad miastem przelatowały na małej wysokości śmigłowce szturmowe Apache.

Według źródeł opozycyjnych, na które powołują się agencje, po szarży pancernej na śpiących i nie spodziewających się ataku demonstrantów, zaginęło sześćdziesięciu spośród nich. Liczba ofiar może więc okazać się większa od podanej do wiadomości. Całkowicie oczyszczony z protestujących plac, na którym krzyżują się główne drogi i który spełniał rolę taką, jak kairski plac Tahrir, kontrolowało wieczorem 40 opancerzonych pojazdów wojskowych.

Protesty przeciwko dyskryminowaniu przez sunnicki rząd ludności szyickiej, która stanowi 70 proc. liczącej 740 tys. ludności Bahrajnu zamieszkującej na obszarze zaledwie 760 km

kwadratowych, wybuchły na wielką skalę po rewolcie w Tunisie i Egipcie.

Zaniepokojenie sytuacją w Bahrajnie wyraziły USA. Bahrajn, gdzie znajduje się dowództwo i główna baza V Floty USA, służy Stanom Zjednoczonym jako sojusznik w walce z wpływami szyickiego Iranu w tym regionie.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)